

Stanisław JEDYNAK

**Etyka teoretyczna i praktyczna Juliana Ochorowicza**

Теоретическая и практическая этика Юлиана Оchorowicza

Theoretical and Practical Ethics of Julian Ochorowicz

Julian Ochorowicz (1850—1917) należy do tych uczonych polskich, których znaczny dorobek w dużym stopniu został zapomniany. Dotyczy to zarówno jego prac w dziedzinie psychologii i medycyny, jak i w dziedzinie etyki. W niniejszym szkicu pragnę przypomnieć twórczość etyczną Ochorowicza — jednego z najwybitniejszych badaczy etyki w Polsce na przełomie XIX i XX w.

**MŁODZIEŃCZE PRACE OCHOROWICZA O ETYCE**

Ochorowicz jeszcze przed uzyskaniem dyplomu kandydata nauk przyrodniczych w 1872 r. opublikował kilka prac, w których pod wpływem Milla, Spencera, Despine'a i innych podjął szereg zagadnień etycznych, zwłaszcza z dziedziny psychologii moralności. Najwcześniejszą z tych prac jest *Miłość, zbrodnia, wiara i moralność* (1870).

W pracy tej Ochorowicz przeciwstawia egoizm sumieniu. Przy tym przez egoizm rozumie „ogół uczuć i popędów pobudzających człowieka do szukania zysków tylko dla siebie a unikania tylko tych przykrości, które jego samego dotknąć mogą”.<sup>1</sup> Natomiast przez sumienie rozumie tendencję uczuć i popędów do szukania przyjemności w czynieniu innym dobrze.

Pierwotnym czynnikiem ludzkiej natury jest, według Ochorowicza, egoizm, a sumienie dopiero tworzy się stopniowo pod wpływem współżycia z innymi ludźmi. Nie powstaje jednak ono, jak można mniemać, w drodze uczenia się czy w ogóle doskonalenia się umysłowego.<sup>2</sup> Ochorowicz różni się więc od niektórych pozytywistów, np. od Dygasińskiego, gdy pisze: „Inną też drogą kształci się umysł, a inną poczucie moralne. Niemoralny nauczyciel może wykształcić umysł, ale poczucia moralnego teoretyczne kształcenie nie rozwinię, tu trzeba żywej nauki p r z y k ł a d u, trzeba wielu innych sprzyjających okoliczności”.<sup>3</sup>

I chociaż kształcenie umysłowe, według Ochorowicza, w małym tylko stopniu kształtuje moralność, to można mówić o zależności odwrotnej, o wpływie ludzkiej moralności na przekonania umysłu i na rozumowanie. Zdaniem Ochorowicza, najogólniejsze zasady moralności są niewrażliwe na argumenty racjo-

<sup>1</sup> J. Ochorowicz: *Miłość, zbrodnia, wiara i moralność*, Warszawa 1870, s. 6.

<sup>2</sup> Dyskusja na temat zależności kultury moralnej od wykształcenia umysłowego była dość żywa w okresie pozytywizmu. Oprócz Ochorowicza wzięli w niej udział między innymi tacy myśliciele, jak Świętochowski, Krzywicki, Prus, Dygasiński oraz Krusiński.

<sup>3</sup> Ochorowicz: *Miłość...*, s. 8.

nalne. Nie można więc spierać się o cele moralne, bo rozumowanie w tych kwestiach uzależnione jest od najsilniejszych uczuć i popędów.

Popędy moralne powstają i rozwijają się, według Ochorowicza, w społeczeństwie, w procesie wychowania. I jeśli dominują one nad innymi popędami, jeśli człowiek pragnie je zaspokoić i czuje potrzebę oraz obowiązek ich realizacji, to postępuje naprawdę moralnie. Będzie bowiem spełniał zalecenia etyczne nie ze strachu przed bóstwem, nie ze strachu przed karą, ale dlatego, że to właśnie sprawia mu zadowolenie. W tym miejscu młody Ochorowicz odstępuje od *Psychologii naturalnej* Despina'a, która służy mu dotychczas za przewodnik, i nie zgadza się ze swym mistrzem, że wartości etyczne idą w parze z wyrzeczeniem się przyjemności: „Kto w nocie nie znajduje żadnej przyjemności, ale przeciwnie tylko przykrość, ten nie jest cnotliwym. Tylko inne względy egoistyczne mogą go skłonić do czynienia drugim dobrze, nie zaś samo poczucie obowiązku, którego nie ma, skoro nie czuje zadowolenia ze spełnienia obowiązku”.<sup>4</sup> Obowiązek bowiem polega na głębokim przejściu się tym, co się czyni, oraz na wyraźnym poczuciu przyjemności, wynikłej z wykonania danego czynu. Kto zaś zadaje sobie przymus, aby spełniać swe obowiązki względnie dobre uczynki, ten jest po prostu egoistą i w małym stopniu ma wykształcone w sobie wartości moralne.

Jednakże, zauważa Ochorowicz, człowiek bardzo rzadko kieruje się w postępowaniu czystymi pobudkami i poczuciami moralnymi. Często bowiem oprócz czystego zadowolenia ze spełnienia dobra pojawia się chęć postępowania dobrego ze względu na nagrody i korzyści.

Trzeba też zważyć i na to, że poczucia i postępy moralne nie są u wszystkich jednakowe w tym samym społeczeństwie, a tym bardziej w innych społeczeństwach, co zresztą Ochorowicz ilustruje na przykładach zaczerpniętych z etnologii.

Podstawą poczucia moralnego jest, według przekonania Ochorowicza, współczucie, które należy zaszczać od dzieciństwa, aby weszło w nałóg. Przed społeczeństwem stoi więc zadanie, aby właściwie wychowało swych obywateli, bowiem: „nikt nie rodzi się z gotowym sumieniem i nikt nie może rozwinąć go w sobie bez towarzyskości, bez wpływów zewnętrznych ludzkich. Tu przede wszystkim udział kobiety w wychowaniu jest niezbędnym, tak niezbędnym, że nic go zastąpić nie może”.<sup>5</sup> Wychowanie choćby i najlepsze nie zawsze jednak trafia na podatny grunt, bo ludzie przejawiają dość zróżnicowane skłonności do poddania się określonym wpływom.

W kształtowaniu zasad moralnych dziecka należy, według Ochorowicza, zwracać uwagę na wolność i spontaniczność, tak aby nie krępować młodego człowieka zakazami. Nie należy też karać, bo kara nie skutkuje. Raczej należy zachęcać do refleksji moralnej i ćwiczeń moralnych. Trzeba też pamiętać (zapisał to Ochorowicz w swym dzienniku pod datą 3 XII 1869), że „żaden popęd słabszy nie może pokonać silniejszego (walka o byt)”.<sup>6</sup> Chodzi więc o to, aby wola wyrobiła w sobie takie popędy do dobra, które łamałyby wszelkie tendencje amoralne.

Tego typu zagadnienia Ochorowicz rozwinął w pracy *O wolności woli* (1871). W pracy tej młody Ochorowicz konstatuje: można przeszkodzić w zabójstwie, ale nikt nie może przeszkodzić w chceniu, pragnieniu zabójstwa. Istotna jest

<sup>4</sup> *Ibid.*, s. 28.

<sup>5</sup> *Ibid.*, s. 64.

<sup>6</sup> J. Ochorowicz: *Z dziennika psychologa*, Warszawa 1876, s. 108.

więc przyczyna postanowień woli. Ochorowicz stwierdza, że wolność woli opiera się na działaniu zgodnym z najgłębszymi i najważniejszymi popędami organicznymi. Nie można zresztą działać wbrew nim. Dotyczy to człowieka dobrego i złego: „Różnica pomiędzy człowiekiem złym a człowiekiem dobrym nie polega na tym, że ten ostatni działa w sprzeczności ze swymi najżywoźniejszymi popędami, lecz na tym, że jego pragnienia czynienia dobrze i jego wstręt do czynienia źle są dość silne, ażeby pokonać, i, jeśli jego cnota jest doskonałą, zmusić do milczenia każdy inny popęd, każdy inny przeciwny im wstręt”.<sup>7</sup> Tu właśnie wiele do powiedzenia ma wychowanie moralne, które tak powinno kształtować wolę, by czuła wstręt do popędów prowadzących do zła. Gdybyśmy nie wierzyli w możliwość wychowywania woli — pisze Ochorowicz — to przecież kara mijałaby się ze swym celem i straciłaby swe uprawnienia.

Zgodnie z programem rodzącego się warszawskiego pozytywizmu Ochorowicz dla właściwego wychowania woli radzi stosować rezultaty nauki: „Wykrywanie praw rządzących naszą wolą, nie tylko nie osłabia wiary w jej siłę, ale przeciwnie, daje nam jedyną realną podstawę, na której wsparłszy się, możemy moralne nasze idee zmienić w czyn. Na nic się nie zda wiara w urzeczywistnienie czegoś, jeśli nie znamy środków do tego celu prowadzących. Na nic się nie zdadzą pokuty i obietnice poprawy, jeśli nie nauczone nas poznawać samych siebie, jeśli nie znamy praw rządzących objawami naszej myśli, uczucia i woli, jeśli nie znamy środków, jakie wskazuje obserwacja dla oparcia się naszym złym nałogom, wzmacniając dobre”.<sup>8</sup>

#### ZAGADNIENIA PSYCHOLOGICZNE ETYKI I ETYKA NORMATYWNA

Refleksja nad zagadnieniami psychologicznymi etyki jest, według Ochorowicza, podstawą etyki normatywnej czyli etyki właściwej, bo „odebrać etyce jej charakter normatywny, jest to odebrać jej rację bytu; a jakkolwiek względnymi są i muszą być pojęcia moralności, to jednak w każdym z nich ukryty jest popęd do czynu, i moralność nie wymagająca urzeczywistnienia, przestaje być moralnością”.<sup>9</sup> Na czym jednakże w dziedzinie badań psychologicznych można oprzeć etykę normatywną? Otóż, według Ochorowicza, w badaniach psychologicznych wykrywa się powszechne i ogólnoludzkie pierwiastki moralne, względnie „grunt uczuć moralnych”. A to właśnie „ten grunt uczuć moralnych, zbadany psychologicznie, może nam dać prawo przejścia ze sfery teorii do praktyki, z historii moralności do jej nakazów i zakazów”.<sup>10</sup> Tak więc Ochorowicz już w latach siedemdziesiątych zwracał uwagę na dwojaką naturę etyki: z jednej strony jest to nauka opisująca i wyjaśniająca powstawanie uczuć i pojęć moralnych; z drugiej strony normatywna, formułująca cały szereg postulatów. Jednakże etyka normatywna powinna opierać się na fundamencie naukowym, w tym wypadku na psychologii. To solidne ugruntowanie etyki może doprowadzić do zniwelowania zasadniczych różnic, jakie istnieją między moralnością „praktykowaną” a moralnością „wyznawaną”. Ochorowicz przy tym, podobnie jak Świętochowski, przeciwstawia się spekulatywizmowi etyki polskiej z okresu Romantyzmu: „Główne zasady moralności, kurs w kraju mające, wyrabiały się nie tyle w samym społeczeństwie, ile poza nim, nie

<sup>7</sup> J. Ochorowicz: *O wolności woli*, Warszawa 1871, s. 114.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 139.

<sup>9</sup> J. Ochorowicz: *Psychologia, Pedagogika, Etyka*, Warszawa 1917, s. 39.

<sup>10</sup> *Loc. cit.*

tyle przez rozwój i wykształcenie woli zbiorowej, ile raczej przez oderwaną spekulację myślicieli, którzy z życia przejmowali zaledwie echa doświadczeń".<sup>11</sup>

Przeświadczenie o wpływie refleksji psychologicznej na zagadnienia normatywne nie pozostało u Ochorowicza li tylko w dziedzinie teorii. Starał się je bowiem realizować w swych pracach. I tak już w odczycie z 1873 r. *O kształceniu własnego charakteru* stosuje swoje zasady teoretyczne do rozstrzygnięcia szeregu zagadnień normatywnych. W tym popularnym odczycie Ochorowicz postuluje konieczność doskonalenia się, także w dziedzinie moralnej, do czego warunkiem niezbędnym jest dobre poznanie siebie samego, tzn. swego umysłu, swych uczuć i woli.<sup>12</sup> Radzi on przy tym, aby skrupulatnie spisywać wszystkie wrażenia z każdego dnia z całą swobodą i otwartością, bowiem: „nie tak nie kształci, jak rozważanie własnego życia, trzeba jedynie nauczyć się rozważać, nauczyć się samego siebie, strofować i poprawiać samego siebie”.<sup>13</sup>

Wszakże, aby doskonalić się, należy postępować zgodnie z zaleceniami sformułowanymi w jakimś ideale.

W skład ideału moralnego w ogóle wchodzi, według Ochorowicza, takie poczucia, jak poczucie estetyczne, poczucie własnej godności oraz poczucie moralne. A oto uzasadnienie ich jedności: „Bez uczucia estetycznego nie byłoby dla nas piękna w otoczeniu, bez poczucia własnej godności nie byłoby go w nas samych, bez poczucia moralnego nie byłoby tego piękna w nas — dla drugich. Zjednoczenie tych trzech zasadniczych składników daje podstawę charakterowi moralnemu”.<sup>14</sup>

Rozważając kształtowanie się poczucia własnej godności Ochorowicz uzależnia jego rozwój od poczucia estetycznego czyli poczucia piękna i smaku, a także stosowności. Poczucie godności ma też u Ochorowicza posmak arystokratyczny: „Strzec poczucia godności w obejściu ze służącymi, z rzemieślnikami, których wielu paniczów tak lekkomyślnie traktuje, zapominając, że tym sposobem sami sobie najwięcej ubliżają”.<sup>15</sup>

I wreszcie, najważniejszym elementem ideału moralnego jest poczucie moralne. Nie można jednak nadmiernie rozbudzać w sobie współczucia dla innych ludzi. Oto próbka moralistyki Ochorowicza w tej kwestii: „Przypuśćmy np., że która z młodych czytelniczek ma tak dobre serce, że nie może przejść obok żebraka, żeby mu nie dać jałmużny [...]. W jakim sposób może wyleczyć się z tej nadmiernej czułości, którą pewnie nie raz niegodnie wyzyskano? Sposób bardzo prosty. Pierwszego dnia, wychodząc na ulicę, nie brać ze sobą pieniędzy; drugiego tylko tyle, ile potrzeba na wydatki; w ten sposób mimowolnie oswoi się z faktem nie dawania każdemu żebrakowi, i po pewnym czasie nabędzie dość zimnej krwi, ażeby wpierw, zanim da jałmużnę, rozważyć, czy czyni dobrze lub źle”.<sup>16</sup>

Pisząc o zaletach i wadach charakteru, Ochorowicz szczególnie akcentował znaczenie pracy i zgubne skutki lenistwa. Było to zgodne z głównym nurtem myśli normatywnej pozytywizmu: „Leczmy się tej wady (lenistwo — przyp. S. J.), bo zawsze będziemy w tyle za innymi; przemysł, rolnictwo, handel, nau-

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 40.

<sup>12</sup> W pracy *Wstęp i pogląd ogólny na filozofię pozytywną* (Warszawa 1872) Ochorowicz *expressis verbis* formułuje tezę, że etyka bada prawa rządzące wolą, w celu wykorzystania tej wiedzy w praktyce (s. 89).

<sup>13</sup> *Ochorowicz: Psychologia...*, s. 96.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 99.

<sup>15</sup> *Ibid.*, s. 103.

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 106—107.

ka — wszystko to nie może się wznieść dostatecznie wobec tej jednej słabości naszej. A przecież nie jest to wada niemożliwa do usunięcia. Należy tylko z dziedziny wychowania wyrzucić nieco zabawek, dodać nieco pracy, pracy swobodnej, przyjemnej, i pilnować, żeby każdy za myśl był doprowadzony do końca”.<sup>17</sup>

Do dziedziny normatywnej czy wręcz moralizatorskiej należy refleksja Ochorowicza nad polskimi wadami narodowymi. Ochorowicz ma na myśli zarówno brak samodzielności, próżniactwo, niedbalstwo, naśladownictwo obcych, jak i słabe poczucie godności. Snuje on wiele własnych refleksji na ten temat na kanwie kompletnie zapomnianej książki I. Kaliszewskiego *Moi kochani rodacy* z 1888 r. Oto szereg przemyśleń na marginesie książki Kaliszewskiego: „Brak samodzielności, jest prawdopodobnie głównym skutkiem naszych nieszczęśliwych warunków, chociaż i dawniej nie odznaczaliśmy się w tym względzie [...] Próżność? Tak, Polak jest zawsze próżnym, bo każdy się uważa za arystokratę względem drugiego [...] Niedbalstwo! tego nam nikt nie odmówi na co dzień, nawet wtedy, gdy jesteśmy pracowici. Tylko w chwilach ogólnego podniecenia zdobywamy się na dokładność w pracy, a niekiedy nawet na punktualność”.<sup>18</sup>

W innych pracach, Ochorowicz pragnął nauczyć rodaków przezorności w pracy, dobrej roboty, a także zwracał uwagę na potrzebę solidarności i więzi narodowej.<sup>19</sup>

#### PROGRAM ETYKI

Program uprawiania etyki najpełniej jednak opracował Ochorowicz w rozprawie konkursowej nagrodzonej pierwszą nagrodą przez redakcję „Przeglądu Filozoficznego” w 1906 r. Główną tezę, która się przewija przez tę pracę można ująć w słowach: etyka naukowa nie jest jeszcze opracowana i, aby ją stworzyć, należy rozpatrywać zagadnienia etyczne ze wszystkich stron, i dopiero na tej podstawie tworzyć etykę właściwą czyli normatywną.

Zagadnienia etyczne można, według Ochorowicza, rozpatrywać przede wszystkim historycznie, i w zależności od przedmiotu (tzn. od tego, czy ma się do czynienia z historią filozoficznych systemów etycznych czy też z historią moralności) wyróżnić należy historię etyki i historię moralności.

Studiowanie historii etyki chroni, według Ochorowicza, przed popełnieniem dawnych błędów, przed kręceniem się w kółko, względnie przed odkrywaniem dawno już odkrytej Ameryki. Przy tym historię etyki można bądź opracować sprawozdawczo, bądź krytycznie. Krytyczne opracowanie ma wprawdzie przewagę nad opracowaniem sprawozdawczym, ale aby krytycznie opracować historię etyki, należy mieć już naukowy probierz tej krytyki: „[...] jest więc rzeczą pożądaną, żeby tendencji krytycznej, mimo iż jest ona niewątpliwie naukową, nie nadużywano i żeby opracowanie krytyczno-sprawozdawcze pozostało jednak przeważnie informacyjnym, dopóki historia etyki i inne, ważniejsze od niej źródła postępu, nie doprowadzą do ustalenia się naukowych podwalin etyki”.<sup>20</sup>

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 115—116.

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 120.

<sup>19</sup> Por. np. J. Ochorowicz: *Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologii, psychologii, pedagogiki i nauk przyrodniczych*, Warszawa 1879, s. 300—311 (O jednej z naszych wad narodowych — Ochorowicz ma tu na myśli brak zaradności gospodarczej).

<sup>20</sup> J. Ochorowicz: *Metoda w etyce*, „Przegląd Filozoficzny”, 1906, s. 23.

Znacznie bardziej złożone od badania historii etyki jest badanie historii moralności. Trudno tu bowiem, stwierdza Ochorowicz, o bezstronność, a także o przewyżczenie wielu szkolnych pewników. Jednakże nie można przeceniać badań w dziedzinie historii moralności, bo właśnie historia moralności jest wielkim doświadczeniem etycznym, którego nie da się laboratoryjnie zastąpić: „Te wnioski, do jakich ono doprowadzi, muszą stanowić jedną z głównych podwalin etyki naukowej, ponieważ one tylko mogą wyjaśnić stosunek zasadniczy teorii etycznej do praktyki etycznej, wpływy warunków dziejowych na tę ostatnią, stosunek, względnie niezależność moralności od oświaty, dobry lub zły wpływ szkoły i innych instytucji społecznych, znaczenie rodzajów pracy, zdrowotności ogólnej, pewnych chorób epidemicznych, znaczenie nędzy, proletariatu i w ogóle warunków ekonomicznych dla moralności i różnych form jej zбочzeń”.<sup>21</sup>

Badając historię moralności można stwierdzić, że w poszczególnych okresach historycznych różne narody lub plemiona posiadały odrębne właściwości etyczne. Z tego względu Ochorowicz postuluje rozwój etnografii moralności, która badałaby różne przejawy moralności u poszczególnych ludów oraz funkcję tych przejawów w określonych społeczeństwach. Tak rozumiana dyscyplina naukowa powinna, jak sądzi Ochorowicz, wykazać stopień istotnych różnic w poczuciu etycznym różnych ludów oraz powinna wskazać zależność tych różnic od rasy, klimatu i innych warunków. Etnografia moralności będzie miała tym większe znaczenie, im dokładniej wskaże warunki, jakie musi spełnić etyka praktyczna, jeżeli ma istotnie znaleźć oparcie wśród różnych społeczności.<sup>22</sup>

Jednym z istotnych czynników, który u niektórych ludów (zwłaszcza na niższym etapie rozwoju) wpływał na ich etykę, była według Ochorowicza religia. Warto więc badać zależność zasad moralnych od zasad religijnych, łączność historyczną etyki i religii, jak również stosunek etyki religijnej do życia. To ostatnie jest istotne dla stworzenia etyki naukowej, bo spostrzeżono nadmierny rozdźwięk etyki religijnej z życiem: „Ten rozdźwięk i jego przyczyny psychologicznie muszą być zbadane, celem zdobycia wskazówek dla etyki naukowej”.<sup>23</sup>

Postulowane rozważenie zagadnień historii moralności oraz etnografii moralności należy, według Ochorowicza, uzależnić od badań dotyczących pochodzenia pojęć i uczuć moralnych. (Pojęcia moralne Ochorowicz uważa za wtórne wobec uczuć moralnych, „za abstrakcję z czynów, natchnionych uczuciami etycznymi”). Dyscyplinę badającą rozwój uczuć etycznych, zarówno w procesie historycznych przekształceń ludzkości, jak i obecnie w procesie wychowania młodego człowieka, nazywa Ochorowicz etogenezą. Zadaniem tej nauki powinno być badanie uczuć etycznych i ich rozwoju w różnych, niekiedy bardzo odrębnych społeczeństwach. (Ochorowicz jest zresztą przekonany, że początku elementarnych uczuć moralnych należy doszukiwać się już u zwierząt.)

Tak więc wygląda projekt programu etyki episowej zarysowany przez Ochorowicza w pracy konkursowej. W skład tej dyscypliny zalicza on więc historię etyki i historię moralności, etnografię moralności oraz psychologię

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 25–26.

<sup>22</sup> Jednym z dopełnień etnografii moralności jest dla Ochorowicza „etyka polityczna”, dotycząca etycznych zagadnień wojen, umów międzynarodowych, dyplomacji oraz obowiązków obywatelskich.

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 34.

moralności, którą nazywa etogenezą. Brak więc w tym programie socjologii moralności.

Można tu także dodać, że Ochorowicz postuluje w badaniach etyki opisowej dokładność i drobiazgowość, co, jego zdaniem, można uzyskać przez skrupulatne rozpatrywanie każdej sytuacji życia codziennego. W tym celu postuluje on tworzenie kół etycznych wśród młodzieży. „Doskonałym środkiem, przyspieszającym opracowanie tego działu, byłoby tworzenie kółek etycznych wśród młodzieży płci obojej (lepiej mieszanych niż oddzielnych) a następnie ukonstytuowanie naukowego Towarzystwa etycznego, którego celem byłoby skupianie gromadzących się materiałów, dyskutowanie ich i ogłaszanie”.<sup>24</sup>

Szczególnie istotną kwestią, którą Ochorowicz zauważa i sygnalizuje, jest sprawa przejścia od etyki opisowej do etyki normatywnej.<sup>25</sup> Nie uważa on jednak, aby obecnie, kiedy poszczególne dyscypliny etyki są jeszcze słabo opracowane, można było określać metodę etyki normatywnej: „Ten negatywny wprawdzie, ale zasadniczy i uzasadniony wynik naszych rozumowań uważam za najważniejszą wskazówkę, dotyczącą metody w etyce [...] Właściwą dla nas etyką będzie dopiero etyka normatywna, a warunkiem jej rozkwitu: naukowe umotywowanie drogi przejścia od tamtych poszczególnych, indukcyjnych, analitycznych, w ogóle opisowych działów, do etyki normatywnej, jako teoretycznego zastosowania tamtych”.<sup>26</sup>

Wydawałoby się, że program etyki u Ochorowicza, podobnie jak u wielu innych badaczy, sprowadzi się do etyki opisowej i do etyki normatywnej. Otóż nie, bo Ochorowicz postuluje także rozwój etoplastii, czyli umiejętności wprowadzania w życie całej w ogóle etyki, tzw. etologii.

Etoplastia nie może jednak być nauką gabinetową. „Musi ona ześrodkować w sobie wszystkie usiłowania moralnej poprawy ludzkości, a więc nie tylko w wychowaniu domowym i publicznym, w rozroście literatury etyki trzeźwej i praktycznej, w odrodzeniu duchowieństwa przez skierowanie jego działalności raczej w stronę etyki niż dogmatów, w krzewieniu idei moralnego doskonalenia się, przy pomocy różnych stowarzyszeń, prasy, teatru i sztuki — ale nado musi przeobrazić zasadniczo najrozmaitsze instytucje społeczne, dzisiejszy egoistyczny parlamentaryzm i same formy rządów”.<sup>27</sup>

Etoplastia, według Ochorowicza, nie musi czekać na ustalenie się etyki normatywnej, bo opiera się już na elementarnej zasadzie tej etyki: „nie szkodzić nikomu — pomagać komu można”. Zasady tej nie można wprawdzie uzasadnić teoretycznie, ale przyjmuje się ją bez wahania. Idzie tylko o to, aby upowszechnić ją i wprowadzić w życie. W tym celu warto tworzyć towarzystwa etyczne, które podnosiłyby kulturę moralną, a nie byłoby też nie na miejscu, gdyby powstały specjalne stowarzyszenia etyczne zmierzające do wyrobienia pewnych choćby zalet moralnych, względnie do wyłapania najdokuczliwszych wad mo-

<sup>24</sup> *Ibid.*, s. 46.

<sup>25</sup> Według oceny sądu konkursowego, Ochorowicz popełnił błąd *petitio principii* w tej kwestii: „Autor twierdzi, że etyka normatywna musi się opierać na opisowej, twierdzi jednak zarazem, że obecnie nie można nic o tym powiedzieć, w jaki sposób z etyki opisowej można wysnuć normatywną. Zachodzi więc pytanie, skąd w ogóle autor wie, że normatywna etyka musi się opierać na opisowej, i czy nie mogłoby się po ukończeniu etyki opisowej pokazać, że ona nie może być podstawą etyki normatywnej. Autor przyjął za założenie, że etyka normatywna ma się na opisowej opierać, zanim jeszcze to założenie czymkolwiek uzasadnił, twierdząc w gruncie rzeczy, że się ono na razie uzasadnić nie da.” (*Umotywowanie wyroku sądu konkursowego*, „Przegląd Filozoficzny”, 1906, z. 2, s. VI).

<sup>26</sup> Ochorowicz: *Metoda...*, s. 48.

<sup>27</sup> *Ibid.*, s. 55.

ralnych. W ten sposób, sądzi Ochorowicz, można byłoby osiągnąć poprawę moralności narodowej.

#### РЕЗЮМЕ

В статье рассматривается этическое творчество Ю. Охоровича (1850—1917), одного из выдающихся исследователей этики в Польше на переломе XIX и XX вв.

После обсуждения юношеских работ Охоровича, где нормативную этику ученый ставит в зависимости от исследований в области психологии этики, автор статьи переходит к рассмотрению его зрелых работ в области этики. В состав этики Охорович включает описательную этику (история этики, история моральности, этнография моральности и психология моральности), нормативную этику, а также принципы применения нормативной этики в практике.

#### SUMMARY

The paper discusses the ethical writings of J. Ochorowicz (1850—1917), one of the most outstanding scholars in the field of ethics in Poland at the turn of the century. Having presented his juvenile writings on ethics in which he makes normative ethics dependent on investigations into psychology of ethics, I discuss his mature programme for ethical investigations. According to Ochorowicz, ethics consists of descriptive ethics (history of ethics, history of morals, ethnography of morals and psychology of morals), normative ethics and 'ethoplasty' which concerns the practical application of the principles of normative ethics.